

Użycie atrybutywne i użycie referencyjno-wskazujące [przykłady]

[1] Starszy z braci Kaczyńskich jest chory.

[2] Morderca Nowaka jest szalony.

[3] Osoba, która wynalazła buty z wywiniętą cholewką, zmarła w roku 1634.

Niektóre różnice między użyciem atrybutywnym a referencyjnym:

- Presupozycje (pragmatyczne): używając deskrypcji atrybutywnie, nadawca zakłada, że istnieje (dokładnie jeden) przedmiot spełniający deskrypcję; używając deskrypcji referencyjnie, zakłada także, że *określony* przedmiot spełnia deskrypcję.
- Użycie referencyjne oraz atrybutywne może mieć wpływ na wartość logiczną zdań, w których deskrypcje te występują – *vide* zdania modalne:

[4] Starszy z braci Kaczyńskich mógłby być młodszym z braci Kaczyńskich.

- Jeśli presupozycje egzystencjalne nie są spełnione, ma to różne konsekwencje dla obu użyc deskrypcji. W wypadku użycia atrybutywnego wypowiedź, w której występuje deskrypcja, nie ma wartości logicznej. W wypadku użycia referencyjnego może mieć wartość logiczną.

Ważne: różnice między użyciem referencyjnym i atrybutywnym widać najwyraźniej, kiedy nie są spełnione odpowiednie założenia o istnieniu lub jedyności deskryptu lub założenie, że ten określony przedmiot jest deskrytem. Nie znaczy to jednak, że gdy założenia te są spełnione, nie ma różnicy między dwoma użyciami. W obu wypadkach wyrażane są zazwyczaj dwa różne sądy. W wypadku pierwszym (atrybutywnym) – sąd, że jakiś przedmiot spełniający deskrypcję ma własność przypisaną mu w zdaniu. W wypadku drugim (referencyjnym) – sąd, że ten określony przedmiot ma własność przypisaną mu w zdaniu.

Można zatem odróżnić od siebie *dewiacyjne* oraz *zwykle* referencyjne użycia deskrypcji. Deskrypcja jest użyta referencyjnie i dewiacyjnie, gdy ten określony przedmiot nie jest deskrytem. Deskrypcja jest użyta referencyjnie i zwykle, gdy ten określony przedmiot jest deskrytem.

Jest to sprawa istotna, ponieważ w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę (robi to np. Gareth Evans), że odróżnienie dwóch użyc deskrypcji wymaga nie tylko stwierdzenia różnicy w warunkach prawdziwości zdań zawierających deskrypcję, lecz także uznania, że oba te użycia *są poprawne* z punktu widzenia kompetentnego użytkownika języka. Przy przeprowadzaniu rozróżnienia referencyjne-atrybutywne możemy abstrahować od dewiacyjnych użyc referencyjnych.

Niektóre problemy związane z rozróżnieniem atrybutywno-referencyjne:

- [a] Jak opisać adekwatnie ‘mechanizm’ użyć referencyjnych?
- [b] Czy rozróżnienie na użycia referencyjne i atrybutywne ma charakter semantyczny czy pragmatyczny?
- [c] Czy podział na dwa rodzaje użyć jest rozłączny?
- [d] Jaka jest rola przekonań i intencji mówiącego, gdy używa on deskrypcji referencyjnie?
- [e] Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne a anafora i katafora.

Kilka definicji i objaśnień:

- Pojęcie indywidualne wyrażone przez nazwę jednostkową N = funkcja ze zbioru światów możliwych w zbiór indywidualuów.
- Sąd logiczny wyrażony przez zdanie p = funkcja ze zbioru światów możliwych w zbiór wartości logicznych (równoważnie: podzbiór zbioru światów możliwych).
- Dwuwymiarowa intensja zdania p = funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór sądów.
- Dwuwymiarowa intensja nazwy jednostkowej N = funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór pojęć indywidualnych. W wypadku imion własnych i nazw okazjonalnych jest to funkcja ze zbioru kontekstów pragmatycznych w zbiór stałych pojęć indywidualnych).

Przykład:

[5] Dziś biblioteka czynna przynajmniej do godziny 20:00.

Niech zbiór kontekstów pragmatycznych $C = \{c1, c2, c3\}$, gdzie: $c1$ – 25 kwietnia 2008; $c2$ – 26 kwietnia 2008; $c3$ – 27 kwietnia 2008.

Niech zbiór światów możliwych $W = \{w1, w2, w3\}$, gdzie:

$w1$ – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 21:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00.

$w2$ – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 21:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00.

$w3$ – w dniu 25 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00; w dniu 26 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 16:00; w dniu 27 kwietnia 2008 biblioteka czynna do 20:00.

W takim prostym modelu dwuwymiarowa intensja zdania [5] ma następującą postać (model ten możemy rozbudowywać o kolejne światy możliwe i konteksty pragmatyczne):

	w1	w2	w3
c1	Vr	Vr	Fl
c2	Vr	Vr	Fl
c3	Fl	Fl	Vr

Wiersze tabeli: sądy wyrażone przez [5] w różnych kontekstach pragmatycznych.

Problem 1: Jak opisać adekwatnie mechanizm użyć referencyjnych?

„(...) o niektórych, a może nawet wszystkich wyrażeniach denotujących, występujących w jakimś wypowiedzeniu nie powinno myśleć się jak o części tego, co się mówi, ale raczej jak o czynnikach kontekstowych pomagających w przypisaniu określonemu fizycznemu wypowiedzeniu, określonej treści” (David Kaplan, *Dthat*)

1. Opis pełni funkcję czynnika kontekstowego, takiego jak gest wskazujący – prezentuje jakiś przedmiot w pewien sposób, ale sposób przedstawienia przedmiotu (oraz ewentualnie odpowiadająca mu treść opisowa) nie jest intensją referencyjnie użytej deskrypcji.
2. Nie ma dobrze określonej reguły wiążącej tu kontekst z intensją.

Analiza przykładu:

[1] Starszy z braci Kaczyńskich jest chory.

Niech w_1 będzie światem, w którym chory jest tylko młodszy, czyli Jarosław, zaś w_2 światem, w którym chory jest tylko starszy z braci, którym jest także Jarosław. Niech c' będzie kontekstem, w którym mówiący wygłasza [1] podczas orędzia prezydenta. W odczytaniu atrybutywnym [1] wyraża sąd:

	w1	w2
c'	Fl	Vr

W odczytaniach referencyjnym [1] wyraża sąd:

	w1	w2
c'	Fl	Fl

Jest to odczytanie referencyjne i dewiacyjne.

[1] odczytywane atrybutywnie i referencyjnie wyraża różne sądy, chociaż wartość logiczna zdań jest taka sama.

Jeśli rozważymy kontekst c'' , w którym Jarosław zamienił się dla niepoznaki na czas orędzia z Lechem, wówczas sąd wyrażony przez [1] (odczytanie referencyjne) jest następujący:

	w1	w2
c''	Vr	Vr

Jest to odczytanie niedewiacyjne. Wydaje się, że wartość logiczna zdania, w którym występuje użyta referencyjnie deskrypcja może ulec zmianie, tylko gdy zmieni się kontekst nadania zdania. Użycie referencyjne bardzo przypomina tu okazjonalne (w szczególności wskazujące) użycie wyrażeń.

Problem 2: Czy rozróżnienie na użycia referencyjne i atrybutywne ma charakter semantyczny czy pragmatyczny?

Pytanie to jest bardzo niejasne: nie ma ogólnej zgody co do tego, gdzie przeprowadzać granicę między semantyką a pragmatyką.

- Kripke – rozróżnienie nie ma charakteru semantycznego. Jest to rozróżnienie, które jest szczególnym wypadkiem różnicy między *odniesieniem mówiącego* a *odniesieniem semantycznym*.
- Wettstein [1981], [1983] – rozróżnienie ma charakter semantyczny. Semantyka zajmuje się m.in. tym, jak treść zdania jest determinowana przez kontekst w danych okolicznościach.

Argument Wettsteina [1981]:

Krok 1: Rozróżnienie referencyjne–atomytywne dobrze zdaje sprawę z użycia niezupełnych deskrypcji określonych.

Krok 2: Argument gradacyjny.

- Stalnaker – rozróżnienie ma charakter pragmatyczny. Pragmatyka to „badanie zachowań językowych oraz kontekstów, w których te się pojawiają”. Rozróżnienie Donnellana wskazuje na wieloznaczność pragmatyczną. Stalnaker – tak jak Kaplan – dodaje przy tym, że adekwatny opis rozróżnienia Donnellana jest możliwy tylko w aparaturze dwuaspektowej:

„Prostsze podejście do pragmatyki, które nie odróżnia od siebie światów możliwych i kontekstów, nie jest w stanie wytłumaczyć rozróżnienia Donnellana. Jeśli przechodzimy bezpośrednio od zdania do wartości logicznej, dwuznaczność wymyka się nam. Jest tak, ponieważ warunki prawdziwości (...) w ustalonym kontekście (przynajmniej w normalnych okolicznościach) obu odczytań są ze sobą zgodne. Jeśli z kolei przechodzimy od zdania i kontekstu do sądu oraz od sądu wraz ze światem możliwym do wartości logicznej, dwuznaczność uwidacznia się w kroku pośrednim” (Stalnaker, *Pragmatics*)

Krytyczna uwaga na temat sporu: Tak naprawdę Kripke, Wettstein oraz Stalnaker zajmują *to samo stanowisko*, inaczej natomiast rozumieją terminy „semantyka” i „pragmatyka”. Czy nie powinniśmy rozumieć terminów tych w taki sposób, aby uniknąć wdawania się w takie pozorne spory?

„W rozdziale poświęconym pragmatyce omówiliśmy jeden ze sposobów, w jaki kontekst może wpływać na sens tego, co zostało powiedziane. Zarazem tak zdefiniowaliśmy znaczenie, że jest ono stałe, choć sens może się zmieniać. Tak pojęte znaczenie jest funkcją z kontekstów w sensy. Słusznie uważa się, że takie podejście powinno się nazywać ‘pragmatyką’, choć być może powinno się je nazywać raczej ‘semantyczną pragmatyką’. Jest tak, ponieważ sposób, w jaki kontekst wpływa na sens, jest częścią znaczenia. Pragmatyczna pragmatyka polegałaby na badaniu wypadków, w których samo znaczenie zależy od kontekstu. W przeciwieństwie do semantycznej pragmatyki, nie byłoby tu reguł wiążących kontekst z sensem” (Cresswell, *Logics and Languages*)

Problem 3: Czy podział na dwa rodzaje użyc jest rozłączny?

[1] Poniżej będę używać następującej notacji: $\lceil (\text{Des } x)\{P(x)\} \rceil$ znaczy to samo, co $\lceil \text{Jedyny taki } x, \text{ że } x \text{ jest } P \rceil$. Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne będę oznaczał, poprzedzając operator deskrypcji literami ‘A’ lub ‘R’.

[2] Rozważmy przykład: [d1] „ojciec mordercy Nowaka”. Wszystko, co ma zastosowanie w przykładzie prostszym, ma też zastosowanie w przykładzie bardziej złożonym. Logiczna forma d1 jest następująca:

[d1] $(\text{Des } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{Des } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

[3] W przykładach tych *jedna deskrypcja występuje w zasięgu drugiej deskrypcji*. Powstaje naturalnie pytanie, czy w związku z tym możliwa jest sytuacja, w której obie deskrypcje w jednej formule mogą być (w pewnej sytuacji) *różnie użyte* (pomijam tu banalne (?) wypadki takiego samego użycia deskrypcji w jednej wypowiedzi złożonej). Pytamy się zatem, czy możliwe są sytuacje, w których:

(a) $(\text{ADes } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{RDes } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

(b) $(\text{RDes } x) (x \text{ jest ojcem } (\text{ADes } y) (y \text{ jest mordercą Nowaka}))$

Poniżej skonstruujemy przykłady, które pasują do obu sytuacji.

[4] Sytuacja (a). Wyobraźmy sobie, że ktoś znajduje się na sali rozpraw i widzi na niej oskarżonego o zamordowanie Nowaka (który jest oskarżony niesłusznie). Na salę wezwany jest ojciec oskarżonego, który jednak nie może się stawić, i w związku z tym, np. ktoś odczytuje w jego imieniu list napisany w obronie syna. Ktoś może wygłosić w takiej sytuacji zdanie:

Ojciec mordercy Nowaka bardzo kocha swojego syna.

Mamy tu sytuację, w której „morderca Nowaka” jest użyte referencyjnie (mówiący odnosi się do osoby, którą widzi na sali itd.), natomiast „ojciec mordercy Nowaka” jest użyty atrybutywnie – jest to jakaś osoba, która spełnia deskrypcję ‘jest ojcem osoby, która stoi tu-teraz-tam na ławie oskarżonych’. Sytuacja (a) jest możliwa.

[5] Sytuacja (b). Wyobraźmy sobie, że jesteśmy na innej rozprawie, na której oskarżona o jakieś przestępstwo jest osoba, o której czytaliśmy w prasie, że jest ojcem osoby, która prawie na pewno zamordowała Nowaka. Osoba ta stoi na ławie oskarżonych i wygląda na przygnębioną. Ktoś wygłasza zdanie:

Ojciec mordercy Nowaka jest przygnębiony.

Faktycznie okazuje się jednak, że biologiczny ojciec Nowaka jest inną osobą niż postawiona na ławie oskarżonych. W takiej sytuacji mówimy coś faktycznie o osobie stojącej przed nami na ławie oskarżonych, choć „morderca Nowaka” ma dla nas sens jedynie atrybutywny. Sytuacja (b) jest zatem także możliwa.

[6] Jakie twierdzenie w ten sposób uzasadniliśmy? Otóż uzasadniliśmy nie to, że istnieją sytuacje mieszaneżycia deskrypcji, ale że podział Donnellana jest dychotomiczny. Dlaczego? Pokazaliśmy na przykładach, że (i) występowanie w zasięgu deskrypcji użytej referencyjnie deskrypcji użytej atrybutywnie nie ma wpływu na referencyjność tej pierwszej; (ii) że występowanie w zasięgu deskrypcji użytej atrybutywnie deskrypcji użytej referencyjnie nie ma wpływu na atrybutywność tej pierwszej. Celowo mówię powyżej o „uzasadnieniu”, ponieważ nie wykluczam, że inaczej skonstruowany przykład może dostarczać uzasadnienia poglądu, że podział Donnellana nie jest dychotomiczny. Przykład, który może być podstawą takiego uzasadnienia, spełniać powinien zarazem następujące trzy warunki:

- (i) Deskrypcja użyta referencyjnie oraz deskrypcja użyta atrybutywnie powinny występować w jednym złożonym wyrażeniu nazwowym niezależnie, tzn. żadna nie powinna występować w zasięgu drugiej.
- (ii) Otrzymane w ten sposób wyrażenie nazwowe musi samo być deskrypcją określoną.
- (iii) W pewnej sytuacji ta deskrypcja złożona musi być użyta tak, że jej referencyjny albo atrybutywny charakter będą wątpliwe.

Dlaczego (i)? Ponieważ złożone wyrażenie nazwowe będzie się składać z dwóch deskrypcji, z których żadna nie będzie zależała od drugiej, co *prima facie* – przy założeniu, że nie są one tak samo użyte – powinno mieć wpływ na mieszany charakter całego wyrażenia. Dlaczego (ii)? Ponieważ gdyby złożone wyrażenie nazwowe nie było deskrypcją, to nie dotyczyłaby go w ogóle kwestia, czy jest użyte referencyjnie lub atrybutywnie. Dlaczego (iii)? Gdyby złożone wyrażenie nazwowe otrzymane z deskrypcji o mieszanym użyciu i będące deskrypcją było w każdej sytuacji użyte albo atrybutywnie, albo referencyjnie, to nie byłoby kontrprzykładem dla twierdzenia, że podział Donnellana jest dychotomiczny.

[7] Łatwo jest spełnić warunek (i), gdy dopuści się (oczywistą) możliwość istnienia spójników budujących nazwy złożone z nazw prostych. To jednak nie wystarcza. Nazwa:

Najwyższy szczyt świata i najwyższy szczyt w Himalajach

...musi być jeszcze sama deskrypcją, którą jednak nie jest (?), ponieważ formy logiczne tej nazwy:

(ADes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz (RDes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)

(RDes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz (ADes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)

...nie umożliwiają wprowadzenia nowego, niepustego (tzn. wiążącego jakąkolwiek zmienną) i obejmującego obie deskrypcje operatora deskrypcji.

Można jednak zrobić to, wprowadzając symetryczny operator deskrypcyjny, tzn. taki operator, który wskazuje na przedmiot pozostający w jakichś relacjach do obu rzeczy wskazanych przez różnie użyte deskrypcje. A zatem np.:

(c) (Des z){zR(RDes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz zS(ADes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)}

(d) (Des z){zR(ADes x) (x jest najwyższym szczytem w Himalajach) oraz zS(RDes y) (y jest najwyższym szczytem Tatrach)}

Można podać przykłady takich wyrażeń.

[8] Kwestia trudna: wymyślić sytuację, w której wyrażenia o podobnej formie do (c) lub (d) są użyte tak, że nie można powiedzieć, ani że są użyte atrybutywnie, ani że są użyte referencyjnie.

Problem 4: Użycie referencyjne deskrypcji a przekonania i intencje mówiącego

Donnellana teza 1: Można być *przekonanym*, że określony przedmiot spełnia deskrypcję, ale używać deskrypcji atrybutywnie.

Przykład: Wyobraźmy sobie, że żywię przekonanie, że we wszystkich rodzinach z braćmi bliźniakami mamy od czynienia z zależnością: kiedykolwiek choruje brat młodszy, choruje też brat starszy. Jeśli okaże się, że wygłaszając [1] w czasie orędzia prezydenta, myliłem się co do tego, który z braci Kaczyńskich jest starszy – mogę mimo to uważać, że powiedziałem prawdę, o ile np. mówiłem o wspomnianej prawidłowości. Używam wtedy deskrypcji atrybutywnie.

Donnellana teza 2: Można być przekonanym, że nic nie spełnia deskrypcji, a używać jej referencyjnie.

Przykład: Ktoś mógł mówić o Oktawianie Auguście jak o synu Juliusza Cezara, choć (po śmierci Cezariona) nikt nie spełniał deskrypcji *syn Juliusza Cezara*. Co więcej: większość Rzymian wiedziała, że nikt nie spełnia takiej deskrypcji. W określonym kontekście można było mimo to użyć deskrypcji referencyjnie w odniesieniu do Oktawiana Augusta.

Teza 3 (broniona przez wielu autorów): Atrybutywne/referencyjne użycie deskrypcji zależy od *intencji nadawcy wypowiedzi*.

Pytania szczegółowe: Jak rozumieć tu pojęcie *intencji*? Jakich intencji?

1. Zdania o intencjach („A zamierza (...) y”) i ich parafrazy.

Zdanie	Parafraza
Jan ma zamiar kupić samochód Pawła.	Jan zamierza zrealizować stan rzeczy, że Jan kupił samochód Pawła.
Jan ma zamiar wyjechać za granicę.	Jan zamierza zrealizować stan rzeczy, że Jan wyjechał za granicę.
Edyp ma zamiar zabić człowieka, który go znieważył.	Edyp zamierza zrealizować stan rzeczy, że Edyp zabił człowieka, który go znieważył.

2. Zamiar wskazania przedmiotu.

„A ma zamiar wskazać przedmiot p”
analizować jako:

„A ma zamiar zrealizować stan rzeczy, że A wskazuje (Des y) (y = p)”

Z określoną sytuacją komunikacyjną związać można całą klasę takich intencji – niektóre wynikają z przekonania o przedmiocie. Jeśli np. mam zamiar wskazać najwyższą osobę w jakimś pomieszczeniu oraz jestem przekonany, że osoba ta siedzi w określonym miejscu, to mam zamiar wskazać osobę siedzącą w tym określonym miejscu. Jeśli przekonania identyfikujące podmiotu mają charakter percepcyjny,

powiemy, że jego intencja ma *charakter percepcyjny*. Jeśli mają charakter nie-percepcyjny, powiemy, że mają *charakter pojęciowy*.

Hipoteza 1: za wykonanie określonego aktu wskazania odpowiedzialne są *percepcyjnie ugruntowane intencje podmiotu*.

Hipoteza 2: za wybór określonej deskrypcji (zazwyczaj) odpowiedzialne są niepercepcyjnie ugruntowane intencje podmiotu.

3. Czy rola intencji w wypadku użycia wskazującego jest podobna do roli tejże w referencyjnym użyciu deskrypcji?

W sytuacji, gdy przedmiot jest dostępny percepcyjnie – tak. W wypadku, gdy nie jest – analogia nie jest zupełna.

Problem 5: Rozróżnienie atrybutywne–referencyjne a anafora i katafora

Przykłady (zakładamy, że deskrypcje są w nich użyte referencyjnie):

[1] Prezydent RP wygląda na chorego, poza tym znowu mówi [on] to samo, co [mówił on] poprzednim razem.

[2] Człowiek roku 1939 według magazynu Time był zmęczony. Jak donosi prasa, ma on zostać wyróżniony tym tytułem także w tym roku.

Problem: Jeśli relacja anafory polegać ma na koreferencji, to następnik powinien odnosić się do odniesienia referencyjnie użytej deskrypcji. Tak jednak nie jest w tych wypadkach.

Literatura:

Max Cresswell

[1973] *Logics and Languages*, Methuen & CO LTD.

Keith Donnellan

[1966] „Reference and Definite Descriptions”, *Philosophical Review* 75: 281-304.

Gareth Evans

[1982] *The Varieties of Reference*, Oxford.

Jarosław Fall

[1994] „Anafora i jej zatarte granice”, *Studia Semiotyczne XIX-XX*, s. 163-191.

David Kaplan

[1975] „Dthat”, w: Martinich [1985] *The Philosophy of Language*, s. 315-329.

[1989]a „Demonstratives” [w]: *Themes From Kaplan* (Almog, Perry, Wettstein [red.]), Oxford, s. 481-566.

[1989]b „Afterthoughts” [w]: *Themes From Kaplan* (Almog, Perry, Wettstein [red.]), Oxford, s. 567-614.

Stanisław Karolak

[1990] *Kwantyfikacja a determinacja w językach naturalnych*, PWN.

Saul Kripke

[1977] „Speaker’s Reference and Semantic Reference”, [w:] Martinich [1985] *The Philosophy of Language*, s. 249-268.

Jerzy Pelc

[1971] *O użyciu wyrażen*, Wrocław.

Robert Stalnaker

[1970] „Pragmatics”, [w:] Stalnaker [1999] *Context and Content*, Oxford University Press, New York, s. 31-46.

[1978] „Assertion”, [w:] Stalnaker [1999] *Context and Content*, Oxford University Press, New York, s. 78-95.

Zuzanna Topolińska

[1981] *Remarks on the Slavic Noun Phrase*, Instytut Języka Polskiego 1981.

Howard Wettstein

[1981] „Demonstrative Reference and Definite Descriptions”, *Philosophical Studies* 40, s. 241-257.

[1983] „The Semantic Significance of the Referential-Attributive Distinction”, *Philosophical Studies* 44, s. 187-194.